

26 maja. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

Czytanie (Dz 20,17-27)

Czytanie (Dz 20,17-27)

Paweł z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła. A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: „Wiecie, jakim byłem wśród was od pierwszej chwili, w której stanąłem w Azji. Jak służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek żydowskich. Jak nie uchylałem się tchórzliwie od niczego, co pożyteczne, tak że przemawiałem i nauczałem was publicznie i po domach, nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do wiary w Pana naszego Jezusa. A teraz, naglony Duchem, udaję się do Jerozolimy; nie wiem, co mnie tam spotka oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. Lecz ja zgoła nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: bylebym dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej. Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których przeszedłem głosząc królestwo, już mnie nie ujrzycie. Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej”

Psalm (Ps 68,10-11.20-21)

Śpiewajcie Bogu wszystkie ludy ziemi

Deszcz obfity zesłałeś, Boże,
Tyś orzeźwił swoje znużone dziedzictwo.
Twoja rodzina, Boże, znalazła to mieszkanie,
które w swej dobroci dałeś ubogiemu.

Pan niech będzie przez wszystkie dni błogosławiony:
Bóg, który nas dźwiga co dzień, Zbawienie nasze
Bóg nasz jest Bogiem, który wyzwala,
Pan nas ratuje od śmierci.

Aklamacja (J 14,16)

Ja będę prosił Ojca, a da wam innego Pocieszyciela, aby z wami pozostał na zawsze.

Ewangelia (J 17,1-11a)

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, rzekł:
„Ojcze, nadeszła godzina! Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których

Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie”.

O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię:

"Objawiłem imię Twoje ludziom, których mi dałeś ze świata". Z poznaniem Boga jest zupełnie inaczej niż z poznaniem rzeczy. Żeby poznać rzecz, to wystarczy nawiązać z nią kontakt poznawczy. Bóg jest kimś osobowym. Nawet osobę człowieka naprawdę mogę poznać dopiero wtedy, kiedy ona zechce się przede mną otworzyć. Boga można poznać tylko w takim stopniu, w jakim On zechce się przed nami odsłonić, nam się objawić.

Otóż można mówić o trzech stopniach objawienia się Boga ludziom. Już samo stworzenie świata jest jakimś odsłonięciem się Boga przed swoimi obdarzonymi rozumem stworzeniami. Żyjąc w stworzonym przez Boga świecie, poznajemy Bożą wszechmoc i nieskończoność, ale również Jego dobroć i opiekę nad nami.

Podstawową dla nas przeszkodą w poznaniu Boga i Jego dobroci jest nasza ludzka grzeszność. Grzechy potrafią nas tak bardzo oddalić od Boga, że niektórzy z nas nie wiedzą już nawet tego, czy Pan Bóg w ogóle istnieje. Ponadto, wskutek naszej grzeszności nasze wyobrażenia o Bogu są nieraz bardzo zdeformowane. Dlatego Bóg postanowił

przybliżyć się szczególnie do ludzi i objawił się Abrahamowi i Mojżeszowi, patriarchom i prorokom. Dzięki temu objawieniu nie zginęła zupełnie wśród nas ta prawda o Bogu, że jest On Stwórcą absolutnie transcendentnym wobec swoich stworzeń, a zarazem że jest miłosierny i kocha ludzi oraz zaprasza nas do przymierza z Sobą. Tę starotestamentalną prawdę o Bogu streszcza imię Jahwe, jakie objawił On Mojżeszowi: Jestem, Który Jestem.

Pan Jezus objawił nam o Bogu nieskończenie więcej, On sam jest Synem Jednorodzonym Przedwiecznego Ojca, a przyszedł do nas, żeby nam objawić, że Bóg chce być naszym Ojcem. Tu nie chodzi tylko o to, że jest On dla nas jak Ojciec. Już w czasach przedchrystusowych, a zwłaszcza w Starym Testamencie, wielu ludzi wiedziało o tym, że Bóg jest jak Ojciec - że obdarza życiem, opiekuje się, przebacza, zabiega o nasze dobro.

Bóg chce być naszym Ojcem - objawił nam Pan Jezus. To znaczy chce nas obdarzyć udziałem w swojej Boskiej naturze, chce nas usynowić, przebóstwić, złączyć w jedno ze swoim Synem Jednorodzonym. To o tym niepojętym wywyższeniu człowieka, wywyższeniu na życie wieczne, mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: "Objawiłem imię Twoje ludziom, których mi dałeś ze świata".